

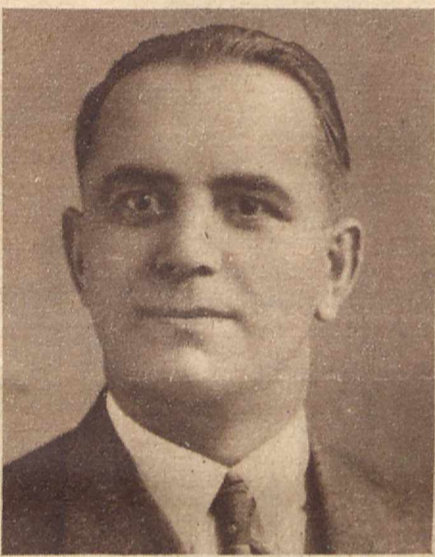
KURYER CODZIENNY

Dodatek do Nru 142 „Ilustrowanego Kurjera Codziennego z dnia 24 maja 1937 r.

IX. TARGI KATOWICKIE



Fragment Targów na Placu wystawowym przy Parku Kościuszki w Katowicach.



Na lewo: Dr Adam Kocur, prezydent miasta Katowic, gospodarz Targów katowickich.



Na prawo: Dr Jerzy Łaszcz, dyrektor Targów Katowickich, zasłużony działacz na niwie gospodarczej Śląska.



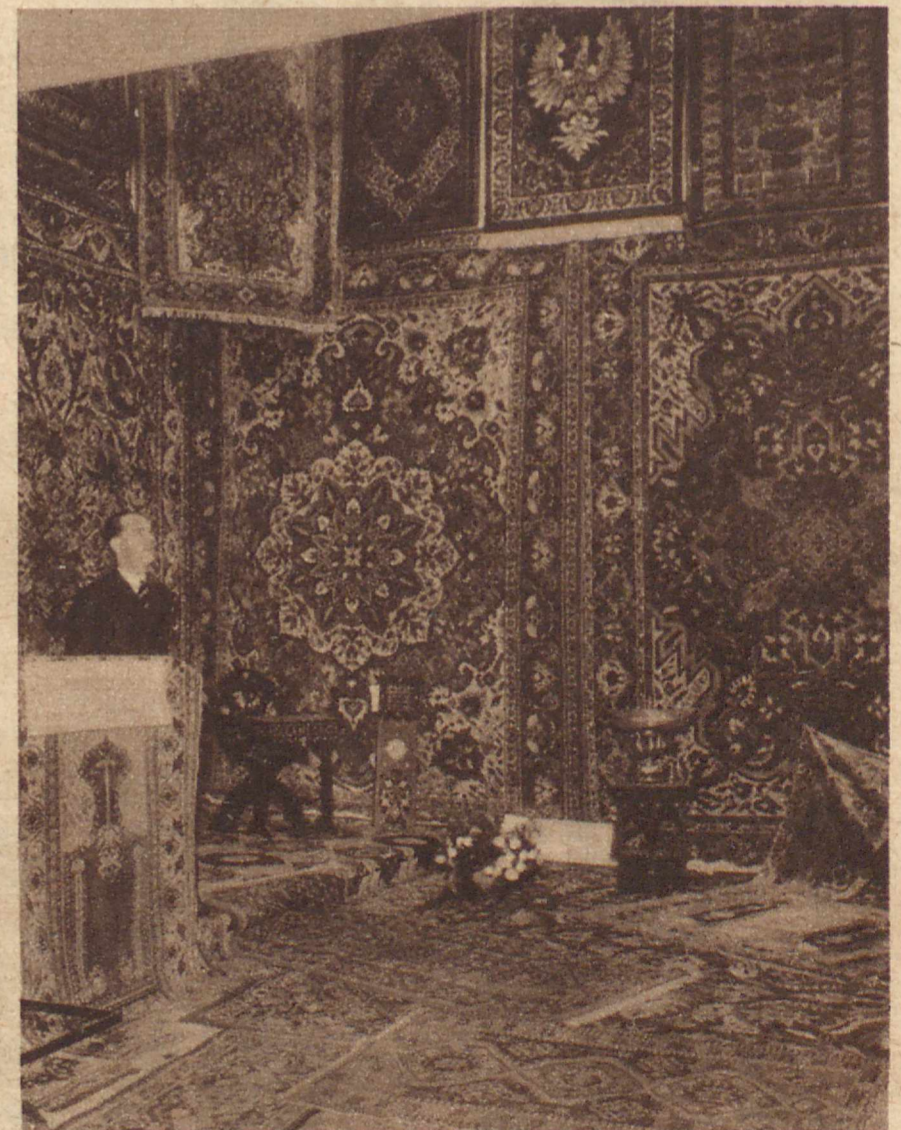
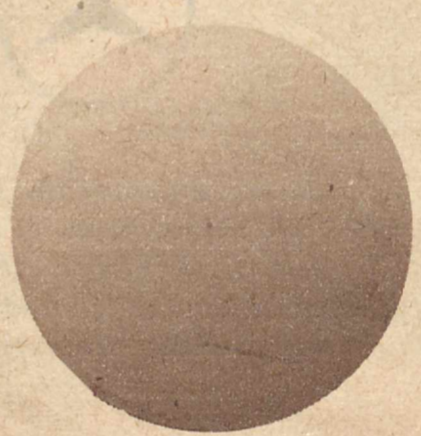
Duże zainteresowanie wzbudziło stoisko POLSKIEGO FIATA, na którym zauważyliśmy tak popularne obecnie w Polsce samochody, które, jak wiadomo, montowane są w kraju. Samochody Polski Fiat odznaczające się piękną linią i wybitną ekonomią w zużyciu materiałów pędnych, odgrywają specjalnie ważną rolę w dobie wznagającej się motoryzacji naszego kraju.

IX Targi Katowickie otwarte zostały w dniu 16 b. m. Uroczystego otwarcia dokonał p. wojewoda śląski Grażyński w obecności prezydenta miasta Katowic dra Adama Kocura. Targi czynią wrażenie wręcz imponujące. Z roku na rok zwiększane i rozbudowywane, są jednak dzisiaj zbyt szczupłe, by mogły pomieścić wielu zgłaszających się wystawców. Jest to najlepszym dowodem skuteczności i wciąż wzrastającej ży-

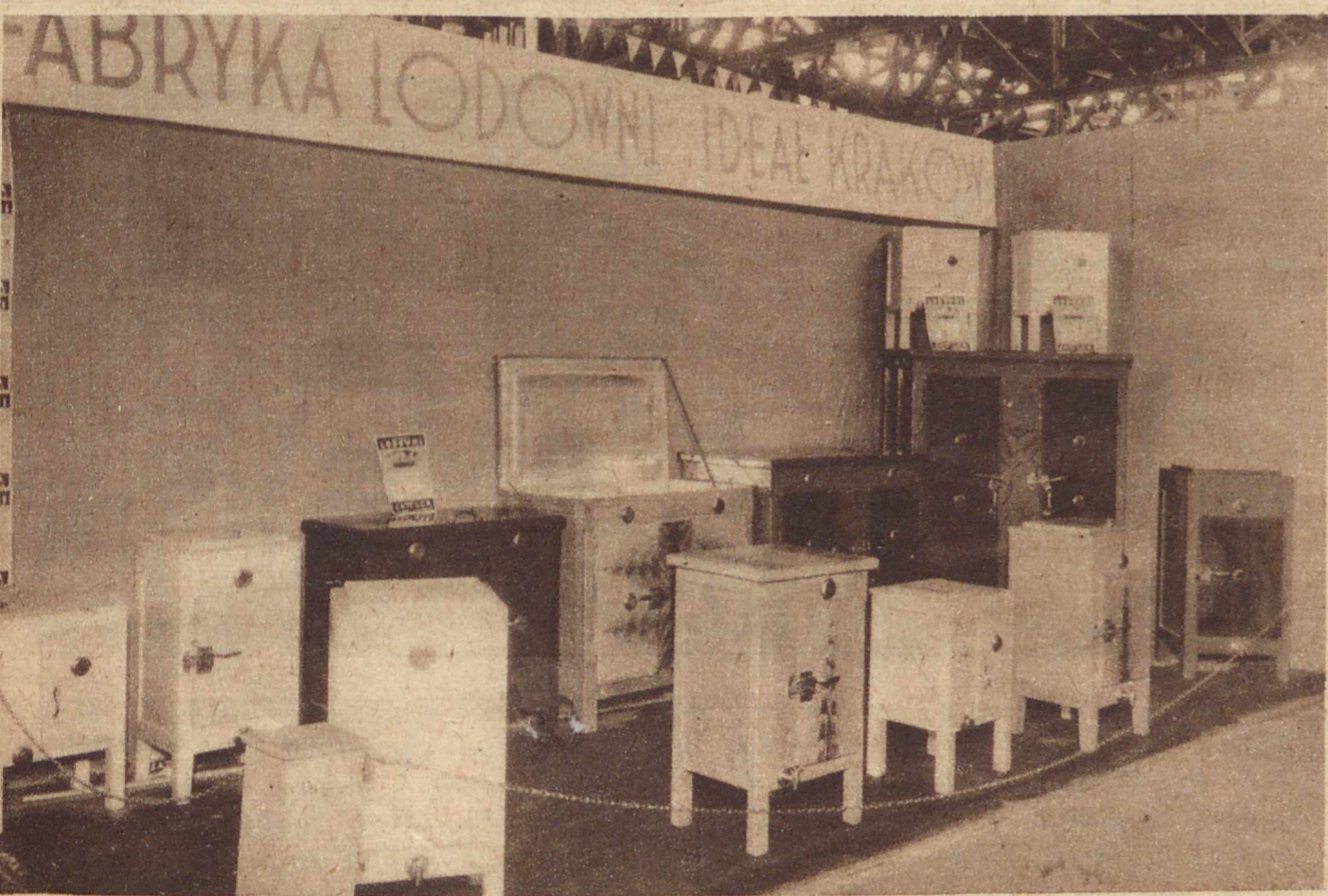
wotności Targów Katowickich. — Wzmieszenie w tych warunkach nowych i większych budynków targowych staje się nieodzowną koniecznością. Dotychczasowy olbrzymi sukces każdorazowych Targów Katowickich pozwala żywić nadzieję, iż na następnych X Targach Jubileuszowych, znacznie już rozszerzonych, wszystkie zgłoszenia wystawców zostaną uwzględnione.



Pięknie urządzone stoisko P. K. O. orjentowało publiczność przy pomocy ciekawych wykresów o liczbie książeczek składowych, sumie wkładów, obrocie bezgotówkowym, oraz liczbie polis asekuracyjnych. Przedstawione cyfry są najlepszym dowodem rozrostu oraz znaczenia tej najpoważniej w Polsce instytucji finansowej.



W zakresie dywanów wybija się na Śląsku chlubnie znana firma J. WACHSBERGER, KATOWICE, RYNEK 4, która wystawiła na Targach wspaniałą kolekcję dywanów ręcznych wykonanych we własnych warsztatach. Dywany te subtelne w rysunkach i ciepłe w kolorach są skopjowane z oryginalnych perskich i damasceńskich dywanów i wzbudzają żywe zainteresowanie zwiedzających Targi.



Wielkie zainteresowanie wzbudziło na wystawie stoisko znanej chlubnie fabryki chłodziń i lodowni „IDEAL” FIRMY S. SATTLER W KRAKOWIE, ul. Stradom L. 18. Chłodziń „Ideal” winny znaleźć się w każdym gospodarstwie domowym, gdyż są one źródłem zdrowia i oszczędności.

IX. TARGI KATOWICKIE

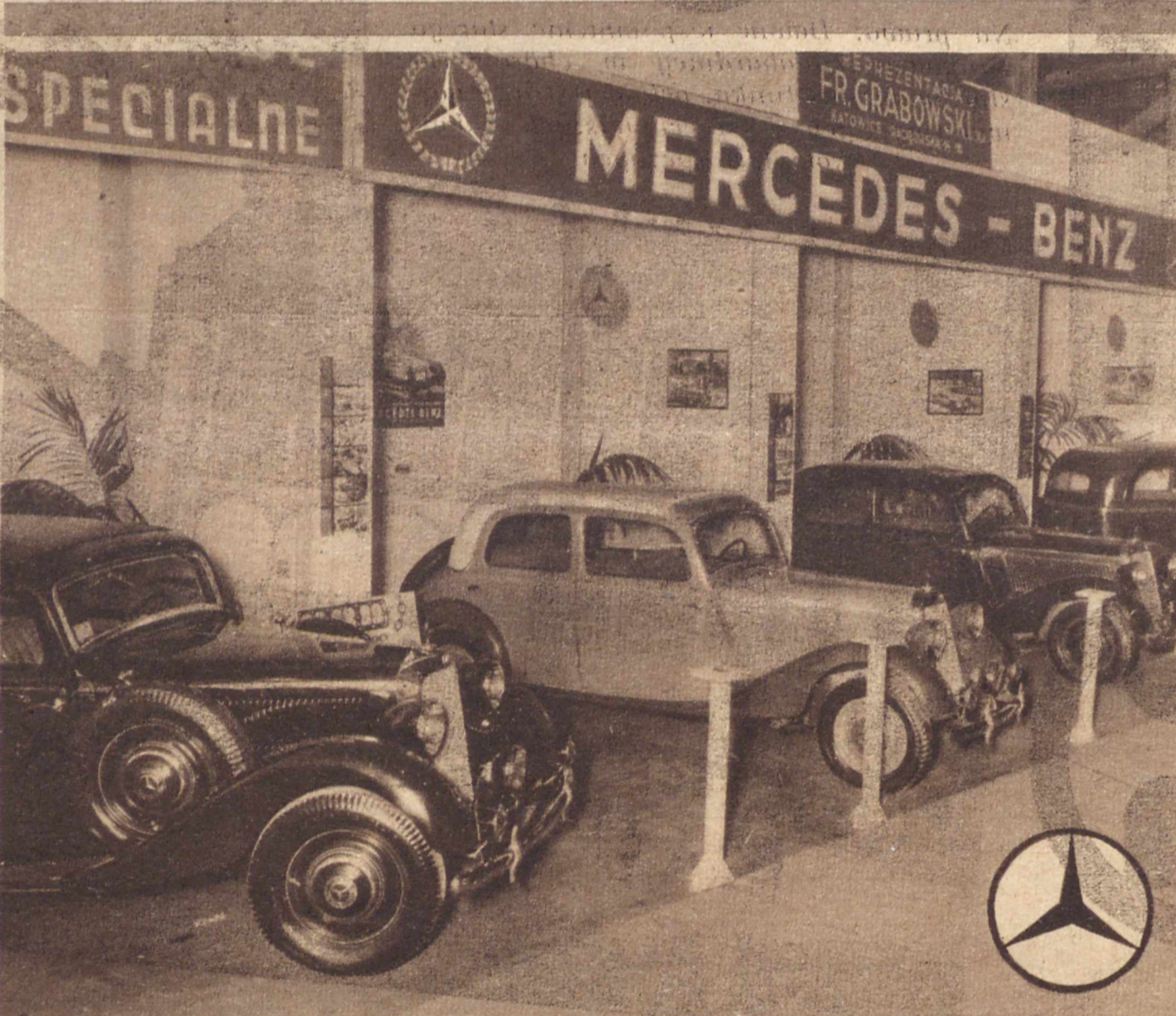


Powszechną uwagę zwraca stoisko znanej chlubnie na Śląsku FIRMY MEBLOWEJ JAN JOJKO, zatrudniającej około 150 wykwalifikowanych pracowników. Wytwarzane w smaku i linii meble tej firmy wybijają się na czoło produkcji meblowej w Polsce. Ceny nadzwyczaj niskie, od najtańszych dla wszystkich sfer dostępnych, aż do najbardziej luksusowych mogących zadowolić najwybredniejsze wymagania.

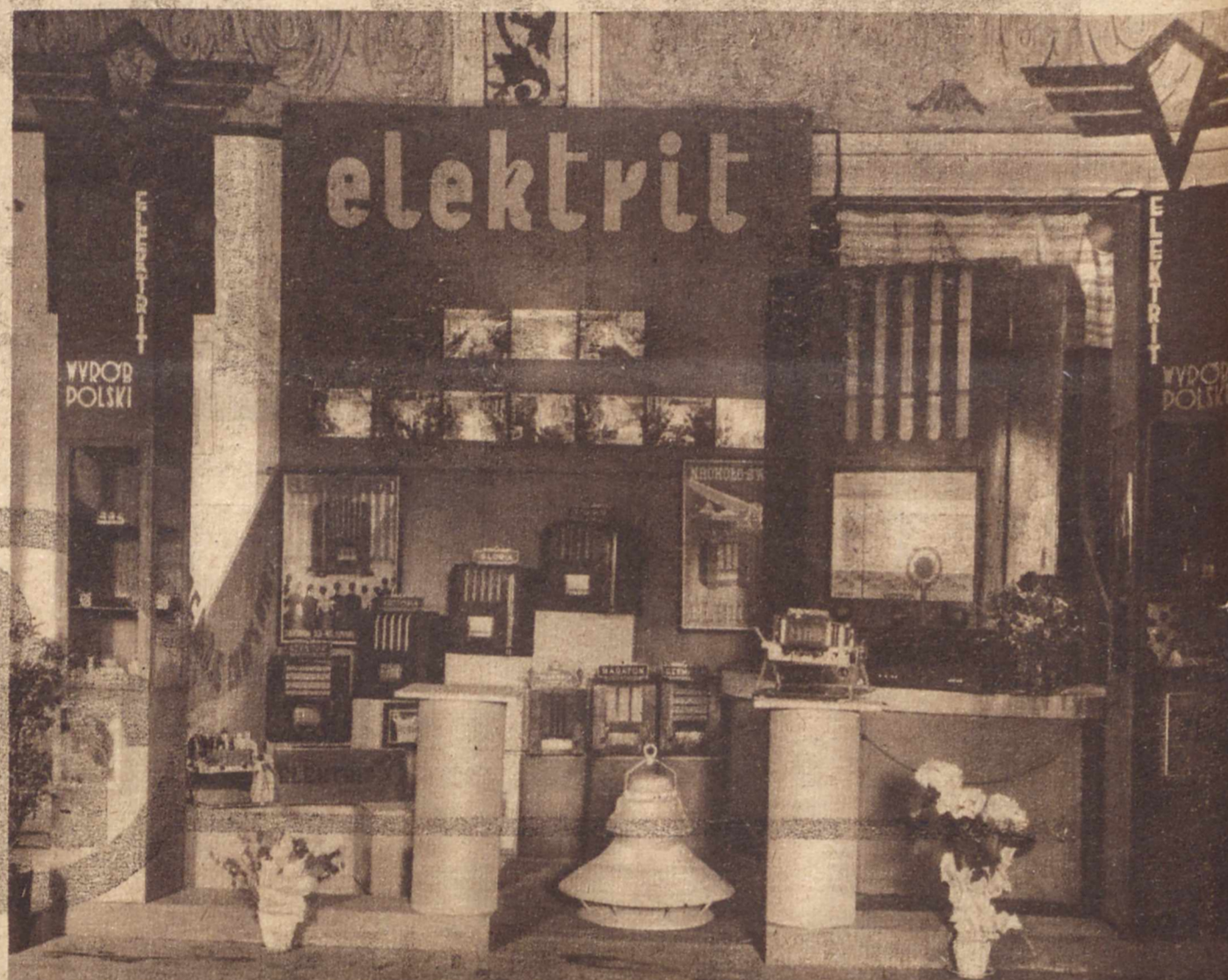


Powszechną uwagę zwraca śliczny kabriolet HANSA 1700, uznany jednogłośnie za najpiękniejszy wóz na Targach.

Dział motoryzacyjny jest pierwszorzędnie reprezentowany na Targach Katowickich przez chlubnie znaną firmę samochodową MIECZYSEAW STUDENCKI, KATOWICE, ul. Stawowa 5, zastępującą fabryki samochodów HANSA I FORD. Nadzwyczaj piękne i rasowe samochody HANSA, zgrabne nowe modele FORDA we wszelkich skalach typów i modeli są tematem rozmów nie tylko licznych zwiedzających, ale i dominujące stoisko firmy, leż i sfer automobilowych.



W dziale samochodowym na IX Targach Katowickich szczególnie wyróżniało się stoisko fabryki o światowej sławie „MERCEDES-BENZ”, reprezentowanej na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim przez znaną firmę FR. GRABOWSKI I SKA (Katowice, ul. Raciborska 14/16, tel. 35277). Firma ta wystawiła kilka modeli wozów popularnych i luksusowych, mogących zaspokoić najwybredniejsze wymagania.



Stoisko ELEKTRIT było stale oblegane. Piękne modele aparatów radiowych i pokaz przezroczami fabrykacji przykuwały oko widza. ELEKTRIT wystawił własne wzmacniacze, piękna muzyka i zapowiedzi z własnych gigantofonów ściągnęły na wystawę radiową liczną publiczność. Gigantofony i aparaty wywoływały powszechny zachwyt.



Fragment Targów Katowickich.



W dziale meblowym szczególnie wyróżniają się stoiska FIRMY S. MANNE, FABRYKA MEBLI Z KRAKOWA, mająca oddział sprzedaży w KATOWICACH, UL. PIŁSUDSKIEGO 11, która tego roku wystawia 4 pokoje. Podziwiamy więc piękną sypialnię z brzozy fińskiej o estetycznych, lekko zaokrąglonych liniach, dalej jadalnię z palisandrowego drzewa o bardzo modnych asymetrycznych akcentach, praktyczny pokój mieszkalny orzechowy z tapczanem 2-osobowym, oraz przepiękny pokój jadalno-mieszkalny z gruszy kombinowany palisandrem (na rycinie).

„DNI KRAKOWA” 26. V. — 20. VI. 1937.



Po raz drugi już, w dniach od 26-go maja do 20-go czerwca b. r. dawna stolica Polski urządza „Dni Krakowa”. Niezwykle powodzenie, jakim się cieszyły one roku poprzedniego, nie tylko spopularyzowało samą myśl tej imprezy w Polsce i zagranicą, ale dało zarazem Komitetowi Obywatelskiemu, zajmującemu się ich organi-

zacja, doświadczenie, dzięki któremu tegoroczny program „Dni Krakowa” będzie jeszcze bogatszy i jeszcze świeżniejszy. Zamieszczając tutaj szereg zdjęć z przeszłorocznych „Dni Krakowa”, wzmawiamy ich wspomnienie, które zarazem będzie niewątpliwie zachętą do wzięcia udziału i w tegorocznych obchodach.



Najświetniejszym punktem programu przeszłorocznych „Dni Krakowa” był koncert mistrza Jana Kiepury na dziedzińcu arkadowym zamku wawelskiego, z którego całkowity dochód słynny nasz rodak oddał funduszu budowy nowego, wspaniałego gmachu Muzeum Narodowego, który tegorocznym uczestnikom krakowskiego festiwalu przedstawi się już jako bliższy dokończenia.



Na prawo: Dawne wspomnienie starego Krakowa: Halabardnicy w charakterystycznym rynsztunku, pełniący straż u najwybitniejszych i najcenniejszych zabytków historycznych.



Tradycyjny obchód „Konika Zwierzynieckiego” (popularnie zwanego „Lajkonikiem”), sięgający dawnych czasów, a oryginalnością swą, barwnością i wesołym nastrojem gromadzący zawsze podczas całego pochodu z dziedzińca Zwierzynieckiego na Rynek główny niezliczone rzesze ciekawych, zarówno rodaków naszych, jak i cudzoziemców.



Partia żywych szachów na dziedzińcu zamku królewskiego na Wawelu, na ile wprost wzmocnionym, wlataszcza, gdy ciemności późnego wieczora i światła reflektorów, rzucają na uczestników gry, tworzą razem całość o cudownie bajkowym uroku.



Barwne widowisko sceniczne „Kopernik” pióra wybitnego poety L. H. Morstina, obrazujące na ile dziedzińca starego budynku Wszechnicy Jagiellońskiej (dzisiaj Biblioteki Jagiellońskiej) charakterystyczne momenty z dziejów tej największej chłuby prastarej Akademii krakowskiej. Widowisko to, odegrane przez zespół krakowski i w wielu krajach zagranicznych, budziło wszędzie niezwykły zachwyt.



Stara siedziba królów polskich, dzisiaj niemal już w całości odrestaurowana i będąca rezydencją Pana Prezydenta R. P. podczas Jego pobytu w Krakowie, czarownie wygląda szczególnie przy świetle reflektorów, tej wspaniałej iluminacji zabytków miasta Krakowa, będącej niezwykłą okrasą całego programu „Dni Krakowa”. Oto widok Kurzej Stopki i przyległej części Zamku podczas wieczornej iluminacji.

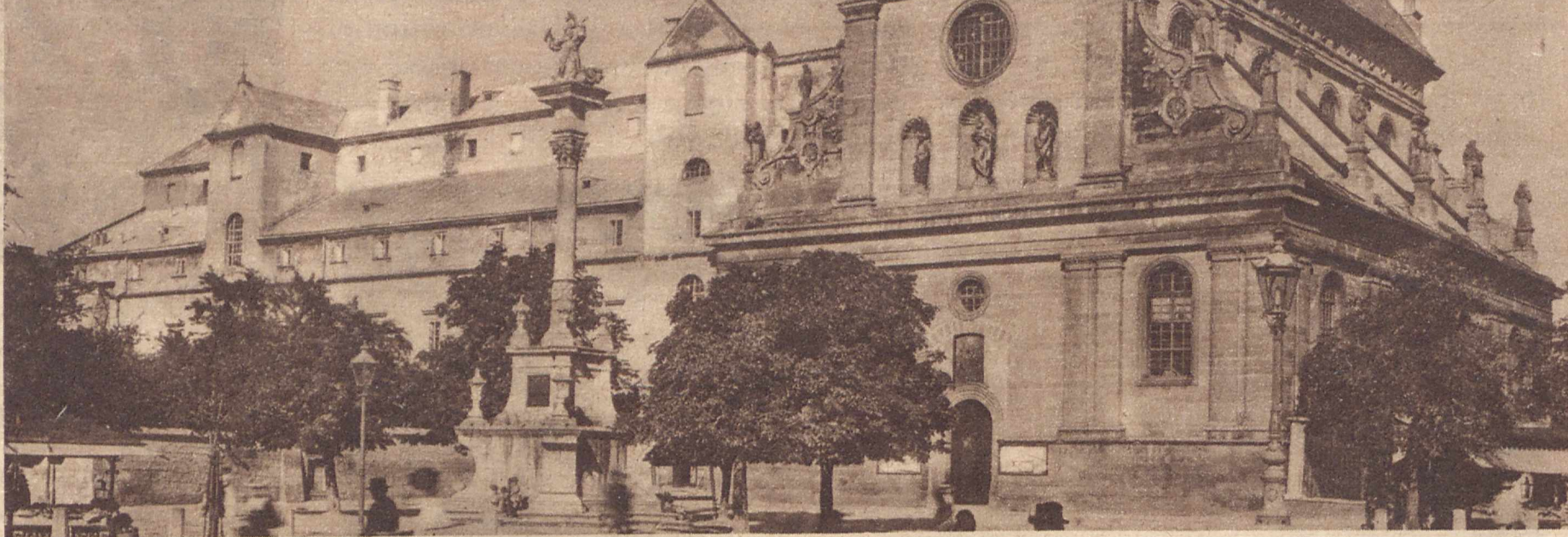
„LWÓW W KWIATACH“

16. V. — 30. V. 1937.

Należały się temu miastu takie dni propagandowe. Należały się one miastu, które nie tylko słowami, wypowiedzianymi przy biesiadnym stole, ale i krwią swoją serdeczną, krwią wszystkich swoich obywateli, od małej dziatwy do siwych staruszków, krwią „wielkich“ i „małych“, tyle razy w przeszłości i w latach tak bliskich, że choć minęły już, do żywej należą terażniejszości — dokumentowało swoją miłość wspólnej Macierzy. Wybrano na te „Dni Lwowa“ najpiękniejszą porę roku: maj, kiedy wszystko, a więc i Lwów ze swojemi czcigódnymi zabytkami i z ruchliwym życiem nowoczesnym, jeszcze piękniej wygląda. Hasło „Lwów w kwiatach“, jest w pełni uzasadnione. Już od początku tych dni propagandowych, od 16 b. m. ściągają do Lwowa pociągami ze wszystkich stron Polski rzesze ciekawych i tak będzie aż do końca tego okresu, do dnia 30 bm. A kto w tych, kwieciami przyozdobionych, dniach do Lwowa przybędzie, pozostanie mu wiernym i na inne miesiące roku. Za wierność dla wspólnej ojczyzny rodacy wywdzieczą się swoją wiernością dla Lwowa.

Na prawo: Kościół OO. Bernardynów, zwracający na siebie uwagę szlachetnością stylu i do dziś dnia będący jedną z najwybitniejszych świątyń Lwowa.

Powyżej herb miasta Lwowa, pochodzący z dawnych wieków, przez wskrzeszoną Polskę odznaczony orderem Virtuti Militari w podzięce za bohaterstwo Lwowian w obronie polskości miasta.



Widok z kopca Unji Lubelskiej na okoliczne wzgórza, jedna z najpiękniejszych części ogólnej perspektywy Lwowa.



Nowy gmach Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, dawna siedziba Sejmu galicyjskiego. Niegdyś tu odbywała się straż nad autonomją tej części Polski, dzisiaj jest tu ognisko nauki.

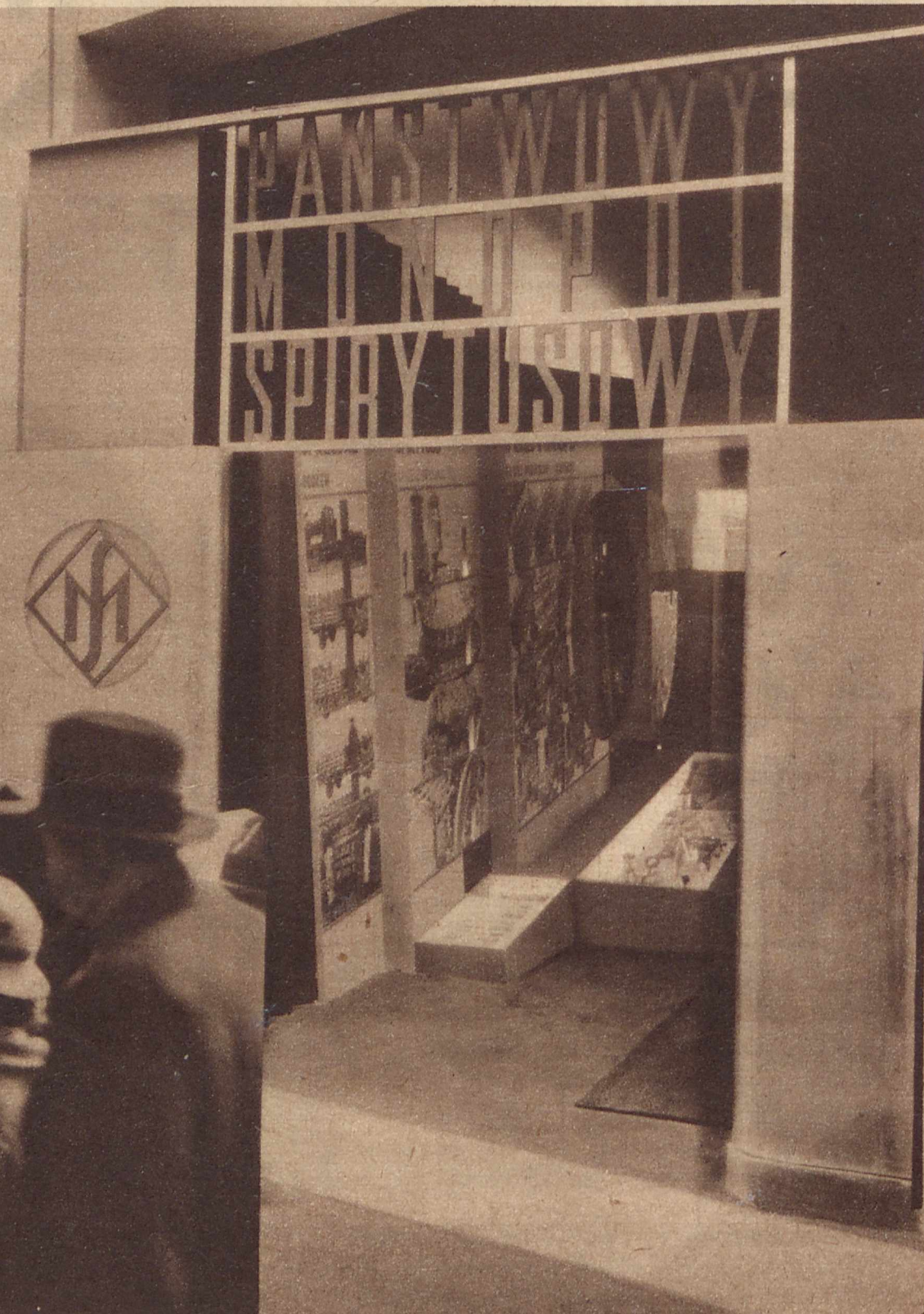
Na prawo: Kaplica Boimów, perła dawnej architektury lwowskiej, podziwiana nie tylko przez Polaków, ale i przez obcych badaczy i miłośników sztuki.



Kolumna ku czci Adama Mickiewicza, z postacią poety, ukoronowana stylizowanym zniczem.

PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY NA TARGACH POZNAŃSKICH.

Na efektywnym stoisku wielkie zainteresowanie zwiedzających wzbudzał praktyczny sprzęt do spalania denaturatu (kuchenki „Emes“, lampy i żelazka spirytusowe).



PASTA DO ZĘBÓW
KLOROMINT
ZDROWE ZĘBY